

U TRA CO NE

PRZEDWOJENNE
MAŁE
OJCZYZNY

wystawa fotografii
ze zbiorów
archiwów
społecznych

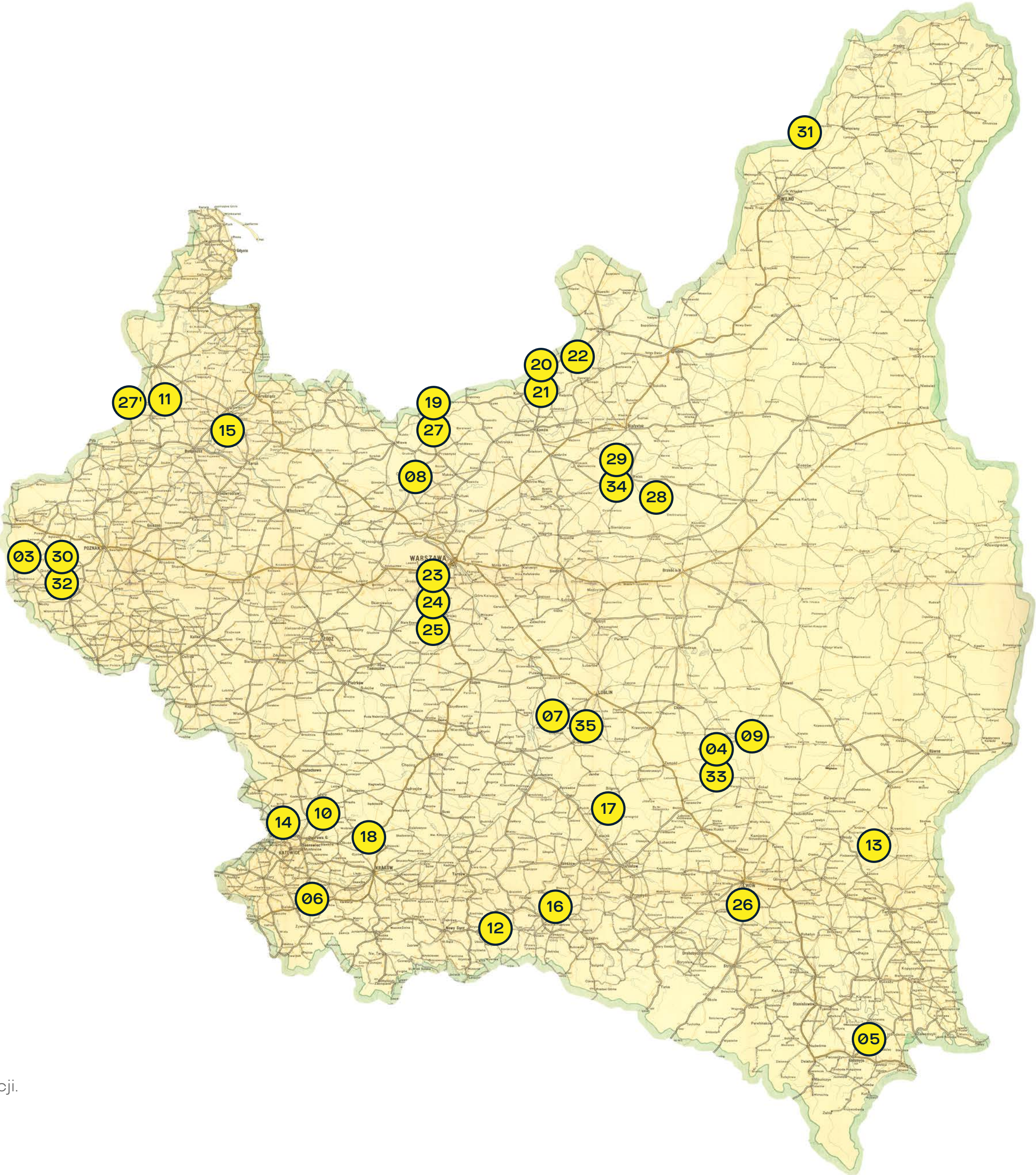
Ośrodek Karta

Przed wrześniem 1939 Polska była szóstym pod względem wielkości i liczby ludności krajem Europy. W ciągu dwóch dekad niepodległej państwowości odniosła pewne sukcesy, ale nie oparła się kryzysowi gospodarczemu, napięciom politycznym i społecznym. Była krajem wielkich inwestycji, jak budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego czy portu w Gdyni, ale przede wszystkim — krajem rolniczym, w którym przeważały niedochodowe gospodarstwa małorolne. Na wsiach i w małych miasteczkach mieszkało 3/4 obywateli. Mimo postępu i wdrażania innowacji, jak motoryzacja i elektryfikacja, pod koniec 1938 roku na 1000 mieszkańców przy padał tylko 1 samochód, a prąd docierał jedynie do 3% wsi i 2% wiejskich gospodarstw.

Ten świat bywał daleki od ideału, ale zaczął ulegać mitologizacji — już po wybuchu II wojny, a tym bardziej z perspektywy pełnego niedoborów PRL. Często pożółkłe odbitki fotografii, które przetrwały w kronikach szkół, zakładów pracy czy stowarzyszeń, ale przede wszystkim w rodzinnych albumach, w szufladach i na strychach osób prywatnych, pozwalają dziś odtworzyć fragmenty prawdy o przedwojennej rzeczywistości. Tysiące zdjęć doczekały się digitalizacji i upublicznienia za sprawą Cyfrowych Archiwów Tradycji Lokalnej, zainicjowanych przez Ośrodek KARTA i działających przy bibliotekach miejskich i gminnych w całym kraju. Zachowane fotografie i osnute wokół nich wspomnienia pokazują nam niezwykłą wartość lokalnej historii. Kształtują naszą pamięć. Przywołują to, co zdawało się bezpowrotnie utracone.

UTRACONE
PRZEDWOJENNE MAŁE OJCZYZNY

- 03 GLINNO
- 04, 33 HRUBIESZÓW
- 05 KRASNOSTAWCE
- 06 KĘTY
- 07 RADLIN
- 08 CIECHANÓW
- 09 WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI
- 10 WYSOKA
- 11 SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE
- 12 GORLICE
- 13 PO CZAJÓW
- 14 PIEKARY ŚLĄSKIE
- 15 UNISŁAW
- 16 JASIE NICA ROSIELNA



- 17 BISZCZA
- 18 TRZYCIĄŻ
- 19, 27 CHORZELE
- 20, 21 SZCZUCZYN
- 22 GRAJEWO
- 23, 24, 25 MILANÓWEK
- 26 LWÓW
- 27' LUTOWO
- 28 ORLA
- 29, 34 ŁAPY
- 30, 32 NOWY TOMYŚL
- 31 GRANICA POLSKO-LITEWSKA
- 35 ŁOPIENNIK

Numer miejscowości na mapie
odpowiada numerowi strony w prezentacji.



GLINNO

W gospodarce II RP dominowało rolnictwo, dlatego pożądane były wszelkie innowacje zwiększające jego efektywność. W Glinnie koło Nowego Tomyśla w województwie poznańskim we wrześniu 1937 roku zaprezentowano pierwszą w kraju mobilną stację parowania ziemniaków do zakiszania. Stacja powstała według projektu inż. Kazimierza Jankiewicza, kierownika Szkoły Rolniczej w Nowym Tomyślu, we współpracy z Romanem Nitschem — jednym z największych lokalnych przedsiębiorców, właścicielem m.in. tartaku i fabryki maszyn, która produkowała nowatorskie stacje parnikowe. Wojna przerwała innowacyjną działalność fabryki. Po jej wybuchu Nitsche wraz z rodziną został wysiedlony z miasta, a jego przedsiębiorstwa przejęli Niemcy.

fot.
Zakład Fotograficzny Foto-Enderich
zdjęcie ze zbiorów
Eugeniusza Ludwiczaka /
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Nowym Tomyślu

HRUBIESZÓW

W okresie międzywojennym rolnicy w Hrubieszowie i okolicach mogli liczyć na pomoc powstałego w 1922 roku w formie spółki akcyjnej Syndykatu Rolniczego, który udzielał wsparcia prawnego, kredytów, dawał możliwość wypożyczania narzędzi i sprzętu rolniczego. Hrubieszowski Syndykat mieścił się w budynku przy ul. 3 Maja. Siedzibę dzielił z innymi pokrewnymi instytucjami, m.in. Bankiem Spółdzielczym. Ponadto w budynku mieszkały osoby prywatne, np. w latach 1934–1936 mjr Henryk Dobrzański ps. „Hubal”, kwatermistrz 2 Pułku Strzelców Konnych. Po wybuchu wojny Syndykat nadal pełnił swoją dotychczasową rolę, przyszczalnie niemal do jej końca. Lokale mieszkalne zostały prawdopodobnie zajęte przez okupanta.

zdjęcie ze zbiorów
Miroslawa Heficha /
Miejska Biblioteka Publiczna
w Hrubieszowie



KRASNOSTAWCE

Południowo-wschodnie Kresy II RP miały w zdecydowanej mierze charakter rolniczy. Autor wielu zdjęć ukazujących kresowe wsie, fotograf i malarz Stanisław Bober, w latach 30. często gościł u swojej narzeczonej Marii, córki Kajetana Dawidowicza, w jego majątku w Krasnostawcach w województwie stanisławowskim. Sfotografował tam m.in. chłopów pracujących przy wykopkach ziemniaków. 17 września 1939 roku tereny południowo-wschodnich Kresów zostały zajęte przez wojska sowieckie, a następnie wcielone do ZSRR jako Ukraina Zachodnia, część Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

fot.
Stanisław Bober

zdjęcie ze zbiorów
Danuty Mordal i Ewy Szafrąńskiej /
Ośrodek KARTA





KĘTY

Historia Kęt jest ściśle związana z rzeką Sołą, w której dolinie są położone. W II RP rzeka nie pełniła już tak istotnej funkcji transportowej jak wcześniej, wzrosła natomiast jej rola jako miejsca wypoczynku. Mieszkańcy często zmagali się również z powodziami — sytuacja poprawiła się dopiero dzięki budowie zapory pod koniec lat 20. i w latach 30. kilka kilometrów przed Kętami. Soła pełniła ważną rolę także jako źródło pożywienia, dzięki rybołówstwu — ryby sprzedawano później m.in. podczas targu na rynku w Kętach. W czasie II wojny w kwietniu 1940 roku w mieście rozpoczęły się aresztowania, które objęły m.in. wszystkich Żydów i większość miejscowej inteligencji. We wsiach otaczających Kęty hitlerowcy przeprowadzili w ramach akcji Saybusch masowe wysiedlenia ludności, sprowadzając na jej miejsce osadników niemieckich.

zdjęcie ze zbiorów
Danuty Sikor /
Gminna Biblioteka Publiczna
im. Ambrożego Grabowskiego
w Kętach



RADLIN

W latach 30. majątek Radlin w województwie lubelskim należał do Stefanii i Stanisława Boduszyńskich. Właściciele największą uwagę przywiązywali do hodowli bydła oraz koni. W stajniach trzymano konie służące m.in. na potrzeby wojska. W majątku, liczącym ponad 460 ha, zatrudniano kilkudziesięciu pracowników stałych i sezonowych. Widoczny na zdjęciu Staś Puchar był synem ogrodnika. Po śmierci ojca Stasia właściciel majątku zatrudnił wdowę po nim do pracy w kuchni. Podczas wojny kolejni właściciele — dzieci Boduszyńskich — aktywnie działali w konspiracji. Byli zmuszeni opuścić majątek w 1944 roku.

zdjęcie ze zbiorów
Marii Hornungowej /
Gminna Biblioteka Publiczna
w Borzechowie



CIECHANÓW

Bezrobocie było dużym problemem społecznym i gospodarczym II RP, a przede wszystkim dramatem setek tysięcy rodzin, walczących o jakiekolwiek źródło utrzymania. Zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu w pierwszej połowie lat 30., gdy spadek produkcji w wielu dziedzinach gospodarki powodował ogromne redukcje zatrudnienia, bezrobocie w kraju sięgnęło wyżyn: według oficjalnych danych przekroczyło nawet 43%. Kilka lat później, w 1938 roku, fotograf uwiecznił grupę mężczyzn siedzących przed wejściem do ciechanowskiego ratusza, czekających na oferty choćby doraźnej pracy.

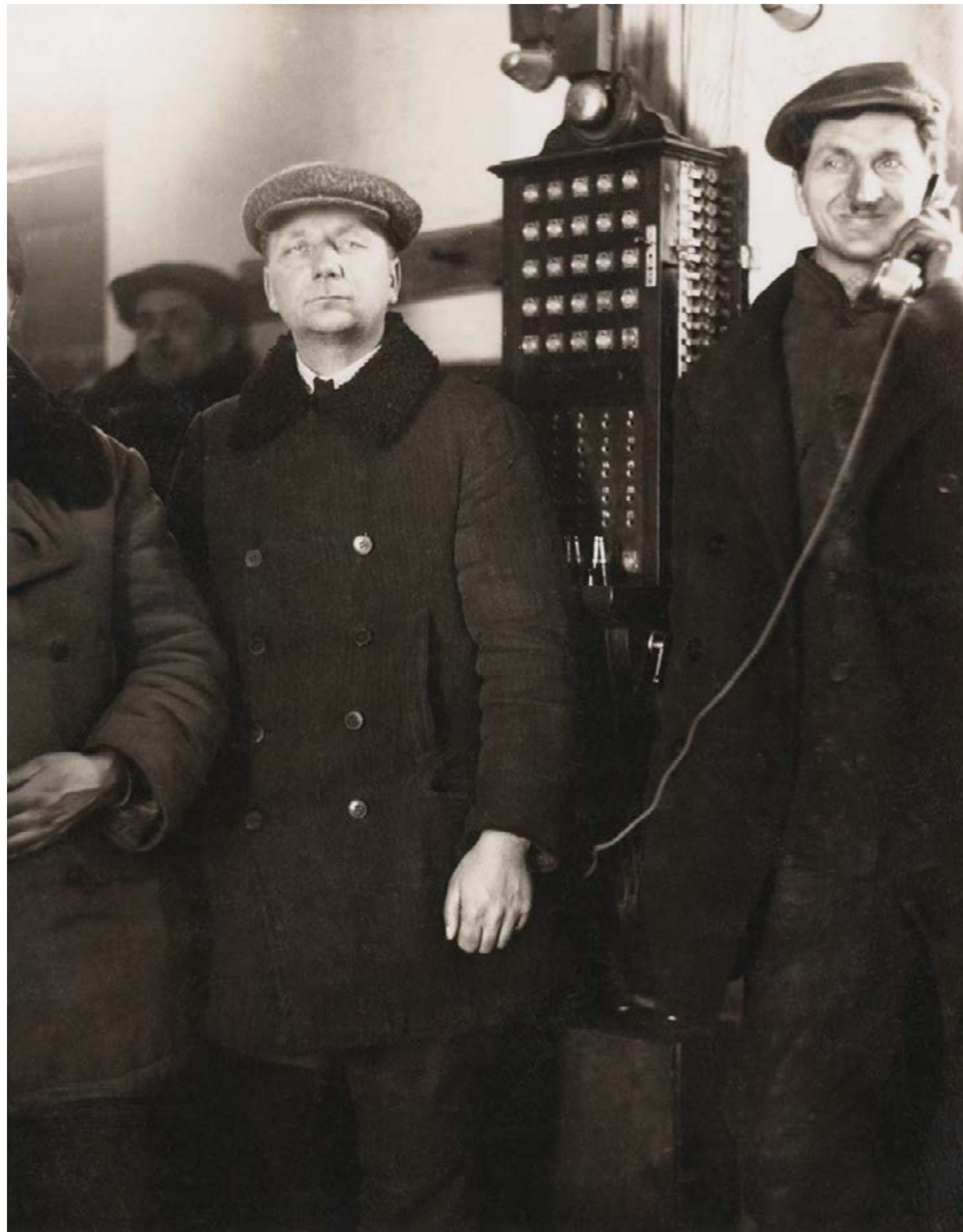
fot.
Jerzy Konrad Maciejewski
zdjęcie ze zbiorów
Tomasza Maciejewskiego /
Ośrodek KARTA



OKOLICE WŁODZIMIERZA WOŁYŃSKIEGO

W II RP robotnicy stanowili drugą co do liczebności, po chłopach, grupę zawodową. Byli zróżnicowani pod względem kwalifikacji i specyfiki miejsca pracy. Większość robotników była skoncentrowana w głównych ośrodkach przemysłu — m.in. na Górnym Śląsku, w okręgu łódzkim i w największych miastach. Na zdjęciu z lat 30. fotograf uwiecznił pracowników jednej z wołyńskich kopalni piasku lub gliny w towarzystwie pracownika Sejmiku Włodzimierskiego Jana Ostrowskiego (w środku).

zdjęcie ze zbiorów
Lecha Malinowskiego /
Miejska Biblioteka Publiczna
w Hrubieszowie



WYSOKA

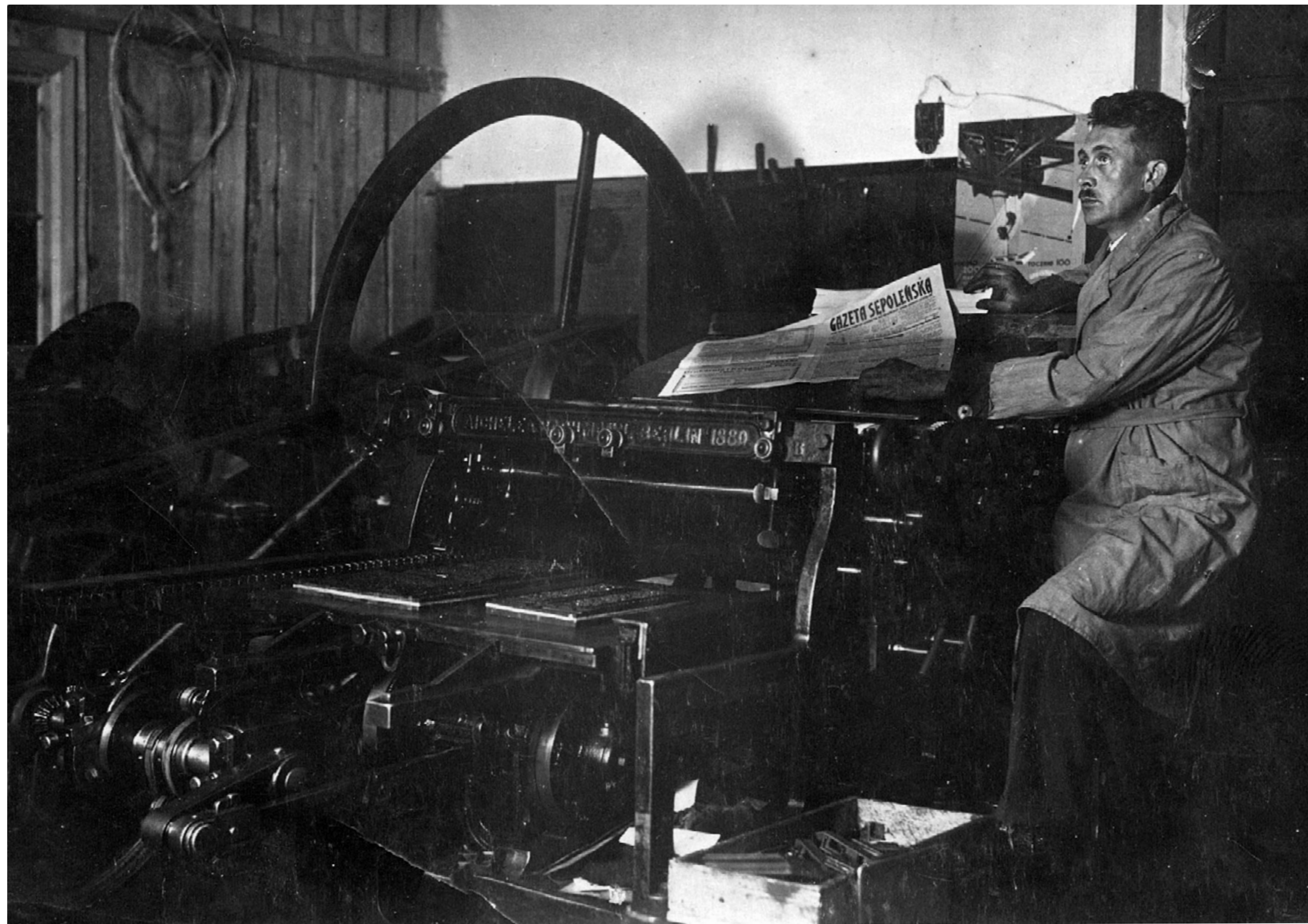
II RP była jednym ze światowych potentatów w produkcji cementu. Czołowym zakładem produkującym cement była wówczas cementownia „Wysoka” koło Łaz w województwie kieleckim. W 1928 roku uruchomiono w niej piec obrotowy o wysokiej wydajności — dzięki temu w przededniu wojny pod względem zdolności produkcyjnej zajmowała ona trzecie miejsce w kraju. Zdjęcie wykonane w latach 30. przedstawia portiernię cementowni „Wysoka”.

zdjęcie ze zbiorów
Janiny Gajdzik /
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy
w Łazach

SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE

Po odzyskaniu niepodległości na ziemiach polskich miał miejsce bardzo intensywny rozwój prasy: w całym kraju w latach 1918–1939 ukazało się ponad 20 tysięcy tytułów. Wydawana przez Drukarnię i Księgarnię Polską „Gazeta Sępoleńska” była pierwszą polskojęzyczną gazetą lokalną w powiecie sępoleńskim. Jej wydawcą i zarazem redaktorem naczelnym był w latach 30. właściciel Drukarni Maksymilian Kasprowicz. We wrześniu 1939 roku Kasprowicz został aresztowany przez Niemców i zamordowany przez członków Selbstschutzu w obozie w Karolewie. Sprzęt drukarski z Drukarni i Księgarni Polskiej został skonfiskowany i przekazany niemieckiej drukarni O. Otto w Sępólnie.

zdjęcie ze zbiorów
Bożeny i Ryszarda Hermannów /
Biblioteka Publiczna
im. Jarosława Iwaszkiewicza
w Sępólnie Krajeńskim



GORLICE

W granicach wielokulturowej II RP znajdowała się część Łemkowszczyzny — zamieszkiwanych przez Łemków (Rusinów) terenów, obejmujących m.in. Beskid Niski. Pod koniec lat 30. liczbę Łemków po polskiej stronie Karpat szacowano na 100–150 tysięcy. Gorlice, leżące blisko północnej granicy Łemkowszczyzny, były ważnym lokalnym centrum przemysłowym i targowym. Łemkowie wozami zwozili tam na handel zwierzęta, produkty rolne, wreszcie drzewo, którego wyrąb i zwózka w zalesionych górach były jednym z pewniejszych źródeł dochodu. Wybuch wojny był początkiem tragicznych w skutkach zmian w sytuacji Łemków, mających swoją kulminację w masowych wysiedleniach na Ukrainę oraz — podczas akcji „Wisła” — na tereny tzw. Ziemi Odzyskanych.

fot.
Jerzy Konrad Maciejewski

zdjęcie ze zbiorów
Tomasza Maciejewskiego /
Ośrodek KARTA





POCZAJÓW

Wschodnie rubieże II RP były zróżnicowanymi etnicznie terenami, na których Polacy nierzadko stanowili zdecydowaną mniejszość. Leżący na południu Wołynia Poczajów zamieszkany był głównie przez Ukraińców i Żydów. W miasteczku znajdowało się największe na ziemiach Polski sanktuarium prawosławne, będące ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym. Pomimo to Poczajów borykał się z problemem biedy. Odwiedzający te okolice pod koniec lat 30. fotograf uwiecznił na zdjęciu drobnych handlarzy liczących utarg. We wrześniu 1939 roku, jeszcze przed wkroczeniem do miasta Armii Czerwonej, władzę w nim przejęli mieszkańcy Ukraińcy.

fot.
Jerzy Konrad Maciejewski

zdjęcie ze zbiorów
Tomasza Maciejewskiego /
Ośrodek KARTA



PIEKARY ŚLĄSKIE

Jednym z głównych ośrodków kultu religijnego w kraju były przed wojną Piekary Śląskie, dołączone do Polski w wyniku rozstrzygnięć plebiscytu na Górnym Śląsku z 1921 roku. Tamtejsze sanktuarium maryjne, słynące z cudownego obrazu, przyciągało pątników od kilku stuleci. W latach 30. rozpoczęto zwyczaj corocznych pielgrzymek kobiet i dziewcząt, odbywających się zawsze w pierwszą niedzielę po święcie 15 sierpnia. W czasie wojny oficjalne pielgrzymki zostały zakazane, często pątnicy przybywali więc do Piekar prywatnie, łącząc się w grupy dopiero na placu przed bazyliką.

fot.
Jerzy Konrad Maciejewski
zdjęcie ze zbiorów
Tomasza Maciejewskiego /
Ośrodek KARTA



UNISŁAW

Kobiety na ziemiach polskich już od drugiej połowy XIX wieku organizowały się w koła gospodyń wiejskich. Ich działalność miała pomagać m.in. w ochronie zdrowia i zabezpieczeniu socjalnym wiejskich rodzin, wychowaniu dzieci, upowszechnianiu dostępu do kultury, wreszcie — we wspieraniu przedsiębiorczości mieszkanki wsi. Działania kół w praktyce przejawiały się na przykład w organizacji kursów szycia, haftu czy pieczenia. Z tej ostatniej umiejętności szkolono w położonym w województwie pomorskim Unistawiu, w którym działała przetwórnia wytwarzająca sztuczny miód i syrop, a także cukrownia produkująca również na eksport. Jesienią 1939 roku unistawskie koło gospodyń wiejskich, podobnie jak niemal wszystkie inne w Polsce, na czas wojny zaprzestało swojej działalności społecznej.

zdjęcie ze zbiorów
Hanny Klein i Marii Jankowskiej /
Gminna Biblioteka Publiczna
w Unistawiu

JASIENICA ROSIELNA

Przed wojną tzw. domy ludowe pełniły funkcję obiektów użyteczności publicznej i ośrodków kultury. Były miejscem spotkań lokalnej społeczności, znajdowały się w nich np. biblioteka, scena do występów, gospoda. Na zdjęciu z lat 30. fotograf uwiecznił zgromadzonych na scenie domu ludowego mieszkańców Jasienicy Rosielnej na zachodzie województwa lwowskiego.

zdjęcie ze zbiorów
Antoniego Kwaśnego /
Gminny Ośrodek Kultury — Biblioteka
w Jasienicy Rosielnej





BISZCZA

Muzyka towarzyszyła wielu uroczystościom gminnym i parafialnym w Biszczy w okolicach Biłgoraja. W 1936 roku na tle budowanego we wsi Urzędu Gminy zostali uwiecznieni członkowie Gminnej Orkiestry Dętej – wśród nich grający na bębnieku Julian Książ. Od jesieni 1940 do wiosny 1941 roku w Biszczy stacjonował oddział żołnierzy niemieckich, walczących później na froncie wschodnim. W domu rodziny Książów, stojącym na wprost baraków wojskowych, mieszkali ordynansi niemieckich oficerów. Dzięki pieniądзом zarobionym na sprzedaży Niemcom m.in. drobiu, Julian Książ kupił swój pierwszy aparat, a fotografia stała się jego pasją na całe życie.

zdjęcie ze zbiorów
Juliana Książa /
Gminna Biblioteka Publiczna
w Biszczy

TRZYCIAŹ

Dwudziestolecie międzywojenne było okresem intensywnego rozwoju szkolnictwa, w tym zawodowego. W małopolskim Trzyciążu w połowie lat 20. powstała szkoła rolnicza, w której trwająca 11 miesięcy nauka pozwalała uczniom zdobyć wykształcenie w zawodach rolniczych, ogrodniczych, pszczelarskich i weterynaryjnych, a także zyskać wiedzę z zakresu higieny i spółdzielczości. W latach 30. fotograf uwiecznił uczestników zorganizowanego przez szkołę kursu strażackiego. Wojna, która wkrótce wybuchła, przerwała działalność szkoły — w latach 1944–1945 w jej budynku funkcjonował niemiecki szpital wojskowy.

zdjęcie ze zbiorów
Miroslawa Gąsiorka /
Powiatowa i Gminna Biblioteka Publiczna
w Jerzmanowicach



CHORZELE

W maju 1939 roku w całej Polsce odbywały się organizowane przez Polski Czerwony Krzyż uroczystości z okazji Dnia Matki. W leżących przy granicy z Prusami Wschodnimi Chorzelażach uczniowie, ich mamy i nauczyciele po akademii ustawili się do zdjęcia przed budynkiem Publicznej Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego. W nowo wybudowanym gmachu zajęcia odbywały się od września 1938 roku, pierwszy rok działania w nim szkoły był więc zarazem ostatnim przed wojną. Podczas okupacji nauczyciele prowadzili tajne komplety.

Na zdjęciu m.in. Irena Krajewska (Karłowicz) i jej mama Anna Krajewska, Teresa Kawiecka, Danuta Krajewska (Szczepkowska), Barbara Kawiecka (Jankowska) oraz nauczycielki Genowefa Komosińska i Maria Tamowska.

zdjęcie ze zbiorów
Stefana Szczepkowskiego /
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
w Chorzelażach





SZCZUCZYN

II RP borykała się z niedoborem szkół. W 1933 roku powstało Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, którego celem było zdobywanie funduszy na poprawę stanu szkolnictwa. Corocznie organizowano Tydzień Szkół Powszechnych. W obchody włączał się także leżący przy granicy z Prusami Wschodnimi Szczuczyn: widoczny na zdjęciach pochód uczniów przeszedł przez miasto 6 października 1935 roku; dzieci prowadziły również zbiórkę na budowę szkół. W 1939 roku nie zdążono zorganizować



kolejnego Tygodnia — w nocy z 6 na 7 września Szczuczyn zajęły wojska niemieckie. Dwa tygodnie później miasto zostało włączone do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Po agresji niemieckiej na ZSRR w czerwcu 1941 roku Szczuczyn ponownie znalazł się pod okupacją hitlerowską.

Na zdjęciach m.in. kierownik szkoły Maksym Feliks Jonkajtys.



zdjęcia ze zbiorów
Mariana Mikołaja Jonkajtysa /
Biblioteka — Centrum Kultury
w Szczuczynie



SZCZUCZYN





GRAJEWO

W okresie międzywojennym bardzo intensywnie rozwijało się polskie harcerstwo. Czołowa organizacja skautowska, Związek Harcerstwa Polskiego, liczyła w 1939 roku ponad 200 tysięcy członków. Największą liczebnie grupę harcerzy stanowiły dzieci z miast i miasteczek w wieku 11–14 lat. Na zdjęciu z lat 30. fotograf uwiecznił zastęp II Grajewskiej Drużyny Harcerzy wykonujący w swojej harcówce przedmioty ze słomy. Podczas okupacji harcerstwo na ziemiach polskich przeszło do działalności konspiracyjnej: harcerze działali m.in. w łączności, służbie sanitarnej, sabotażu i dywersji.

zdjęcie ze zbiorów
Leona Gajdowskiego /
Grajewska Izba Historyczna



MILANÓWEK

Kilka podwarszawskich miejscowości miało przed wojną status letnisk, w których zamożni mieszkańcy Warszawy z czasem budowali swoje wille, przeprowadzając się tam na stałe. Jedną z nich był Milanówek, który — choć nie posiadał jeszcze praw miejskich — rozwijał się jako dobrze zaplanowane miasto ogród. Podczas wojny, na skutek napływu szukających tam schronienia uciekinierów z Warszawy, liczba jego mieszkańców wzrosła wielokrotnie — sięgając nawet 30–40 tysięcy w miejsce 6,5 tysiąca w 1939 roku. Po upadku powstania warszawskiego do Milanówka przeniosła się również część władz Polskiego Państwa Podziemnego, czyniąc go na krótko nieformalną polityczną stolicą Polski.



zdjęcie ze zbiorów
Iwony Łukijaniuk /
Miejska Biblioteka Publiczna
w Milanówku



MILANÓWEK

zdjęcie ze zbiorów
Iwony Łukijaniuk /
Miejska Biblioteka Publiczna
w Milanówku



25

UTRACONE
PRZEDWOJENNE MAŁE OJCZYZNY



MILANÓWEK

zdjęcie ze zbiorów
Feliksa Dzierżanowskiego /
Biblioteka Publiczna
w Milanówku



OKOLICE LWOWA

W okresie międzywojennym rekreacyjna jazda konna zdobywała coraz większą popularność wśród kobiet. Ich sportowa aktywność wynikała z jednej strony z postępowych trendów w zakresie edukacji zdrowotnej, z drugiej — z chęci demonstrowania postaw emancypacyjnych. Wśród ziemian, darzących konie szczególnym respektem, jeździectwo było także nieodłącznym elementem życia towarzyskiego.

zdjęcie ze zbiorów
Barbary Sokołowskiej-Kurek /
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka
w Trzebini





LUTOWO

Granica między Polską a Niemcami nierzadko dzieliła krewnych mieszkających po obu jej stronach. Na potańcówce w Lutowie, położonym kilka kilometrów na wschód od granicy, bawił się m.in. Antoni Dorsz, odwiedzający tam swoją krewną Martę Froehlke. Na co dzień był mieszkańcem pobliskiej niemieckiej miejscowości Lugetal (od 1945 roku Stara Wiśniewka). Podczas wojny represje dotknęły Polaków po obu stronach granicy. Dorsz, jako działacz organizacji polonijnych, został aresztowany. Był więziony w obozach koncentracyjnych, zmarł w 1942 roku w Sachsenhausen.

Antoni Dorsz na zdjęciu tańczy na pierwszym planie w drugiej parze od prawej.

zdjęcie ze zbiorów
Ireny Nikel /
Biblioteka Publiczna
im. Jarosława Iwaszkiewicza
w Sępólnie Krajeńskim



CHORZELE

W latach 30. w ciepłe dni mieszkańcy leżących przy granicy z Prusami Wschodnimi Chorzel wypoczywali nad rzeką Orzyc. W tym okresie na rzece rozpoczęto prace regulacyjne, ale do lata 1939 roku nie zostały one doprowadzone do odcinka chorzelskiego. Po wybuchu wojny władze okupacyjne zmieniły okoliczny krajobraz, budując na Orzycu most betonowy, będący częścią tzw. autostrady — drogi bitej łączącej Chorzele z Przasnyszem. Most i drogę budowali Żydzi z obozu pracy i robotnicy przymusowi.

Na zdjęciu drugi z prawej Alfred Połomski, w czasie wojny żołnierz konspiracyjnej organizacji Komenda Obrońców Polski.

zdjęcie ze zbiorów
Elżbiety Kunki /
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
w Chorzelach



ORLA

We wsi Orla, położonej koło Bielska, przeważała ludność żydowska, która w przededniu wojny stanowiła około 75% mieszkańców. Sfotografowana w latach 30. podczas spaceru po lesie Szyfra Ryngajło podzieliła los niemal wszystkich żydowskich mieszkańców Orli: po likwidacji getta w listopadzie 1942 roku została wywieziona do obozu zagłady w Treblince.

fot.
Barłog (imię nieznane)

zdjęcie ze zbiorów
Olgi Bujniuk /
Fundacja EDM



ŁAPY

Przedwojenna Polska mogła poszczycić się sukcesami w grze w szachy. Jej popularyzacją zajmował się powstały w 1924 roku Polski Związek Szachowy. Szachiści mogli sprawdzić się na licznych zawodach: lokalnych, jak widoczny na zdjęciu z 1937 roku turniej w Łapach w województwie białostockim, krajowych, a najlepsi — na międzynarodowych. Na olimpiadach szachowych reprezentacja Polski zajmowała czołowe miejsca; jedną z nich (w Hamburgu w 1930 roku) nawet wygrała. Wielu mistrzów szachów, w tym pochodzenia żydowskiego, zginęło podczas II wojny lub pozostało w jej wyniku na emigracji.

zdjęcie ze zbiorów
Mariana Olechnowicza / z albumu Marii Dębickiej /
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Łapy

NOWY TOMYŚĆ

Święto Morza (zwane Dniami Morza) zostało zainicjowane w 1932 roku. Jego celem było propagowanie znaczenia dostępu Polski do Bałtyku, popularyzacja tematyki morskiej i zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywały się w Gdyni. Dni Morza obchodzono uroczyście także w innych miejscowościach, również tych oddalonych od wybrzeża, np. w Nowym Tomyślu w województwie poznańskim. W widocznych na zdjęciu obchodach w czerwcu 1934 roku uczestniczyli m.in. członkowie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Po wybuchu wojny tradycję starali się kontynuować, choć już potajemnie, żołnierze Marynarki Wojennej.

zdjęcie ze zbiorów
Małgorzaty i Adama Polańskich /
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Nowym Tomyślu



GRANICA POLSKO-LITEWSKA

Korpus Ochrony Pogranicza został powołany do ochrony granic II RP ze wschodnimi sąsiadami. Żołnierze KOP mieli zapobiegać przestępstwom, utrzymywać porządek i bezpieczeństwo na terenach przygranicznych, prowadzić działalność szkoleniową i kulturalną. W drugiej połowie lat 30. Korpus liczył ponad 25 tysięcy żołnierzy. W marcu 1939 roku rozpoczęła się stopniowa mobilizacja jednostek KOP. Część oddziałów została skierowana na pozostałe granice — po wybuchu wojny żołnierze KOP walczyli więc zarówno z wojskami sowieckimi, jak i niemieckimi. Wielu z tych, którzy trafili do sowieckiej niewoli, stało się ofiarami zbrodni katyńskiej.

fot.
Jerzy Konrad Maciejewski

zdjęcie ze zbiorów
Tomasza Maciejewskiego /
Ośrodek KARTA





NOWY TOMYŚL

W 1936 roku na mocy dekretu Prezydenta RP powstał Fundusz Obrony Narodowej. Jego celem było gromadzenie środków na przygotowanie kraju do obrony. Społeczeństwo ofiarnie wspierało Fundusz poprzez wpłaty pieniężne i dary w postaci kosztowności. W całej Polsce odbywały się uroczystości, podczas których przekazywano na rzecz Funduszu sprzęt wojskowy zakupiony ze składek społecznych. Jedno z takich wydarzeń przedstawia fotografia wykonana 10 lipca 1938 roku w Nowym Tomyszu, gdy miasto gościło z tej okazji gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Po wybuchu wojny skarb Funduszu został ewakuowany z Warszawy za granicę, a zbiórkę kontynuowano wśród Polonii, głównie amerykańskiej i kanadyjskiej.

zdjęcie ze zbiorów
Pawła Rzepeckiego /
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Nowym Tomyszu

HRUBIESZÓW

Pod koniec lat 30. w całym kraju prowadzono przygotowania na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego: organizowane były szkolenia m.in. z ratownictwa medycznego i obrony przeciwlotniczej. W Hrubieszowie w województwie lubelskim, gdzie stacjonował 2 Pułk Strzelców Konnych, żony żołnierzy przeszły kurs obrony przeciwgazowej. Fotograf uwiecznił je na terenie koszar, z kościołem garnizonowym w tle. Po wybuchu wojny 2 Pułk Strzelców Konnych wziął udział w kampanii wrześniowej w składzie Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Koszary zostały zajęte przez wojska niemieckie, a kościół służył im jako magazyn i stajnia.

Na zdjęciu pierwsza z prawej Stefania Michalska, żona rotmistrza 2 Pułku Zygmunta Michalskiego.

zdjęcie ze zbiorów
Izabeli Sławińskiej/
Miejska Biblioteka Publiczna
w Hrubieszowie





ŁAPY

Władze II RP w latach 30. dużą wagę przywiązywały do przygotowania społeczeństwa do obrony kraju. W tym celu powołano Przysposobienie Wojskowe, zajmujące się szkoleniem wojskowym młodzieży, różnych grup zawodowych (kolejarzy, leśników czy pracowników poczty), a także Przysposobienie Wojskowe Kobiet. Na zdjęciu z około 1935 roku widoczna jest kolejka po dary świąteczne przed budynkiem Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Łapach — miasteczku będącym ważnym ośrodkiem związanym z kolejnictwem.

zdjęcie ze zbiorów
Mariana Olechnowicza /
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Łapy

ŁOPIENNIK

W latach 30. majątek w Łopienniku w województwie lubelskim należał do Ireny i Jerzego Kochanowskich. Zdjęcie przedstawia dzieci właścicieli, Jana i Izabellę. W czasie wojny Izabella, podobnie jak jej ojciec, działała w konspiracji — najpierw w Wojskowej Służbie Kobiet, a od 1943 roku, jako 16-latką, w Armii Krajowej. Była łączniczką mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

zdjęcie ze zbiorów
Jana Lucjana Kochanowskiego /
Gminna Biblioteka Publiczna
w Borzechowie



UTRACONE
PRZEDWOJENNE MAŁE OJCZYZNY

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM, KTÓRZY
UDOSTĘPNILI ZDJĘCIA NA POTRZEBY WYSTAWY
I POMOGLI W JEJ STWORZENIU

ORGANIZATOR

Ośrodek
Karta

REALIZACJA WYSTAWY

kuratorki **Agata Bujnowska / Ośrodek KARTA**
Małgorzata Pankowska-Dowgiąło / Ośrodek KARTA
projekt graficzny **Bogna Michalik / Bottega 311**
redakcja **Hanna Antos / Ośrodek KARTA**
przygotowanie fotografii **Karol Bagiński / Foto-Grafika**

PARTNERZY

**Miejska Biblioteka Publiczna
w Hrubieszowie**

**Biblioteka Publiczna im. Jarosława Iwaszkiewicza
w Sępólnie Krajeńskim**

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

**[KULTURA
DOSTĘPNA**

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury